

IX Ka 235/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

7 sierpnia 2014r.

Sąd Okręgowy w Toruniu w IX Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SO A. Walenta

Sędziowie SO: A. Nowicka

L. Gutkowski (spr)

Protokolant: staż. M. Chojnacka

przy udziale Prok. Prok. Okr. G. Roszkowskiej

po rozpoznaniu w dniu 7 sierpnia 2014r. sprawy:

R. K., oskarżonego z art. 286§1 kk i z art. 586 ksh

z powodu apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Chełmnie VII Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w Wąbrzeźnie z dnia 25 lutego 2014r.

sygn. akt VII K 218/13,

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Rejonowemu w Chełmnie do ponownego rozpoznania.

Sygn. akt IX Ka 235/14

UZASADNIENIE

R. K. został oskarżony o to, że:

I. w okresie od 22 września 2010 r. do 28 listopada 2010 r. J. i W. woj. (...) - (...), działając z góry powziętym zamiarem osiągnięcia korzyści majątkowej, po uprzednim wprowadzeniu w błąd pracownika (...) Sp. z o.o. co do posiadanej płynności finansowej oraz zamiaru wywiązania się z zaciągniętych zobowiązań przez (...) Sp. z o.o. dokonał zakupu środków farmaceutycznych na fakturę VAT nr (...) z dnia 22 września 2010 r. za kwotę 1284,86 zł oraz fakturę VAT nr (...) z dnia 28 października 2010 r. za kwotę 2488,39 zł a następnie nie uiścił opłat za zakupiony towar doprowadzając w ten sposób do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie łącznej 3773,25 zł na szkodę (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. - **to jest o przestępstwo z art. 286§1 kk**

II. w okresie od dnia 08 maja 2010 r. do dnia 08 sierpnia 2010 r. w W. woj. (...) - (...) będąc prezesem firmy (...) Sp. z o.o. nie zgłosił wniosku o upadłość spółki pomimo powstania warunków uzasadniających zgłoszenie wniosku - **to jest o przestępstwo z art. 586 ksh**

Wyrokiem z dnia 25 lutego 2014 r. Sąd Rejonowy w Chełmnie VII Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w Wąbrzeźnie, sygn. akt VII K 218/13, uznał oskarżonego R. K. za winnego:

- popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt I aktu oskarżenia, to jest przestępstwa z art. 286§1 kk i za to, na podstawie art. 286§1 kk, wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności,

- popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt II aktu oskarżenia, to jest przestępstwa z art. 586 ustawy z dnia 15 września 2000 r. Kodeks spółek handlowych (Dz.U.2000.94.1037) i za to, na podstawie tego przepisu, wymierzył mu karę 3 miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 85 kk i art. 86§1 kk połączył w/w kary pozbawienia wolności i wymierzył oskarżonemu w ich miejsce karę łączną 8 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie, na podstawie art. 69§1 i 2 kk, art. 70§1 pkt 1 kk, warunkowo zawiesił na okres 3 lat tytułem próby, oddając go w tym czasie, na podstawie art. 73 § 1 kk, pod dozór kuratora sądowego oraz na podstawie art. 33§2 kk - karę 60 stawek dziennych grzywny po 10 zł każda.

Na podstawie art. 72§1 pkt 4 kk zobowiązał oskarżonego do wykonywania pracy zarobkowej.

Na podstawie art. 46§1 kk orzekł wobec oskarżonego obowiązek naprawienia w całości szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. kwoty 3.773,25.

Zwolnił oskarżonego od opłaty, a kosztami postępowania w sprawie obciążył Skarb Państwa.

Wyrok ten zaskarżyli w całości dwaj obrońcy oskarżonego.

Obrońca M.G. podniosła zarzuty:

1. mającego wpływ na treść wyroku naruszenia przepisów postępowania w postaci art. 6 kpk przez pozbawienie oskarżonego prawa do korzystania z pomocy obrońcy, polegające na przeprowadzeniu, wbrew jego woli, rozprawy w dniu 25 lutego 2014 r. bez udziału ustanowionego przez niego obrońcy
2. błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, mającego wpływ na treść wyroku, polegającego na dowolnym przyjęciu, że oskarżony i spółka w chwili zawierania poszczególnych transakcji byli niewypłacalni, mimo, że spółka w powyższym okresie osiągnęła znaczący dochód, a zobowiązania, o których mowa w uzasadnieniu, powstały dopiero później

Wskazując na powyższe uchybienia, skarżąca domagała się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Natomiast **obrońca T. B.** zarzucił zaskarżonemu wyrokowi:

1. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 kpk poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów w postaci wyjaśnień oskarżonego, zeznań pokrzywdzonego i pozostałych świadków oraz art. 167 kpk w zw. z art. 193 kpk poprzez nieprzeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z dziedziny księgowości w celu ustalenia kondycji finansowej spółki w okresie objętym zarzutem i „skutków, jakie odniosły działania oskarżonego w aspekcie istnienia ryzyka w działalności gospodarczej”
2. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, mogący mieć wpływ na jego treść, polegający na dowolnym przyjęciu, że oskarżony posiadał uzasadniającą zgłoszenie wniosku o upadłość wiedzę o kondycji finansowej spółki i miał obowiązek osobistego zgłoszenia wniosku o upadłość, w sytuacji, gdy dnia 8 sierpnia 2010 r. sprzedał udziały w niej oraz przyjęciu, że zamawiając towary, oskarżony działał z zamiarem doprowadzenia pokrzywdzonego do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez wprowadzenie go w błąd co do okoliczności istotnych dla zawarcia umowy, mimo, że przedstawiciele pokrzywdzonego zgodnie zeznali, że oskarżony takich oszukańczych czynności nie podejmował

Wskazując na powyższe, skarżący domagał się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanych mu czynów, ewentualnie - jego uchylenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji, a w razie nieuwzględnienia zarzutów – nieobciążania oskarżonego kosztami za postępowanie apelacyjne.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Stwierdzenie naruszenia prawa do obrony sygnalizowanego przez obrońcę oskarżonego M.G. implikowało konieczność uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji bez dokonywania oceny zasadności pozostałych, podniesionych przez skarżących zarzutów, zmierzających do podważenia merytorycznej prawidłowości rozstrzygnięcia.

Zaskarżony wyrok faktycznie wydany został z obrazą art. 6 kpk, która mogła mieć wpływ na jego treść.

Z akt sprawy wynika wszak, że rozprawa w dniu 25 lutego 2014 r., w trakcie której po przesłuchaniu kolejnych świadków, których zeznania stanowiły później przesłankę rozstrzygnięcia, sąd orzekający zamknął przewód sądowy i wydał wyrok, przeprowadzona została, wbrew woli oskarżonego, bez udziału ustanowionego przez niego obrońcy. W realiach sprawy - w świetle utrwalonego w orzecznictwie Sądu Najwyższego stanowiska, jednolitego i zbieżnego z poglądami wyrażanymi w literaturze – taki sposób procedowania ocenić należało jako równoznaczny z rażącym naruszeniem reguł rzetelnego procesu i prawa oskarżonego do obrony, a w szczególności korzystania z pomocy obrońcy. Prawdą jest, że ów obrońca, będąc prawidłowo zawiadomionym o rozprawie, nie stawiał się na nią bez żadnego usprawiedliwienia, a podobna sytuacja była już przyczyną odroczenia wcześniejszej rozprawy. Rzecz jednak w tym, że skoro oskarżony w dalszym ciągu nie zgadzał się na prowadzenie sprawy bez pomocy obrońcy, twierdząc, że nie może się z nim skontaktować, a sąd nie dysponował informacjami o przyczynie nieobecności adwokata, pozwalającymi na przesądzenie, że jego niestawiennictwo stanowiło wynik „zmowy” z oskarżonym ukierunkowanej na utrudnianie postępowania, nie mógł faktu jego absencji zignorować. Ponieważ mógł być on spowodowany niezależnymi od oskarżonego okolicznościami, za które winę ponosił wyłącznie obrońca, niedopuszczalne było kontynuowanie w tym dniu prowadzenia sprawy i wywodzenie tym samym z tegoż faktu niekorzystnych dla oskarżonego skutków w postaci ograniczenia jego możliwości obrony. Jak trafnie podkreśliła obrońca M.G., odwołując się do bogatego, odnoszącego się do tej kwestii orzecznictwa Sądu Najwyższego, niedopuszczalne jest obciążanie oskarżonego negatywnymi konsekwencjami niedopełnienia przez jego obrońcę swoich obowiązków w sposób prowadzący do ograniczenia, czy wręcz wyłączenia, możliwości skutecznego realizowania przez niego jego prawa do obrony poprzez korzystanie z pomocy obrońcy. Innymi słowy – niezawinione przez oskarżonego, niewłaściwe postępowanie obrońcy nie może mu szkodzić, nawet, jeśli sam go ustanowił (tzn. nie można obciążać oskarżonego jego skutkami na zasadzie tzw. winy w wyborze).

Skoro na rozprawie w dniu 25 lutego 2014 r. przeprowadzono dowody, które później posłużyły do negatywnej weryfikacji wyjaśnień oskarżonego (zeznania R. L.) i mocy dowodowej prima facie korzystnych dla niego zeznań jednego ze świadków (zeznania M. D.), zamknięty został przewód sądowy i po wygłoszeniu mów końcowych przez strony, wydany został wyrok, nie trzeba szerzej wywodzić, że obrany przez sąd orzekający sposób procedowania, pozbawiający oskarżonego możliwości korzystania (i to na ostatnim poprzedzającym wydanie wyroku terminie rozprawy) z pomocy obrońcy, którego sam ustanowił, mógł mieć wpływ na wynik sprawy.

Zaskarżony wyrok - jako wydany z naruszeniem przysługujących mu uprawnień, stanowiących jedną z gwarancji rzetelnego procesu - nie mógł zatem się ostać.

Obrona w tym wypadku nie była wprawdzie obligatoryjna. Jednakże, jeśli oskarżony, wykorzystując swoje uprawnienie do korzystania w toku prowadzonego przeciwko niemu postępowania przybrał sobie do pomocy profesjonalistę i kategorycznie nie zgadzał się na prowadzenie rozprawy pod jego nieobecność, uważając to za niekorzystne z punktu widzenia swoich interesów, to sądowi nie pozostawało nic innego, jak ponownie odroczyć rozprawę, podejmując w pierwszym rzędzie, przy skorzystaniu z dostępnych środków, kroki mające na celu zdyscyplinowanie obrońcy.

Nie przesądzając merytorycznej zasadności orzeczenia, sąd odwoławczy uchylił zatem zaskarżony wyrok.

Sprawa winna zostać rozpoznana przez Sąd Rejonowy ponownie z respektowaniem unormowań stojących na straży uprawnień oskarżonego.

Na podstawie art. 436 kpk sąd odwoławczy ograniczył zakres rozpoznania środków odwoławczych jedynie do powyższego uchybienia, bowiem rozpoznanie ich w tym zakresie było wystarczające do wydania rozstrzygnięcia, zaś rozważanie pozostałych zarzutów podniesionych przez skarżących – z uwagi na charakter ujawnionego uchybienia - byłoby przedwczesne.